

Protokół
posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej Ciechocinka
z 8 kwietnia 2025 r.

Lista obecności w załączeniu – załącznik nr 1.

Porządek obrad komisji:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenia prawomocności obrad.
2. Informacja o porządku obrad.
3. Rozpatrzenie petycji pana Tadeusza K. w sprawie zatrzymania rozpoczętej procedury administracyjnej ukierunkowanej na rozbudowę istniejącej oczyszczalni ścieków poprzez wybudowanie w granicach miasta Ciechocinek instalacji biogazowni z kompostownią oraz uniemożliwienie w przyszłości powrotu do tego typu podobnych planów inwestycyjnych.
4. Zamknięcie obrad komisji.

Ad 1.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna otworzyła posiedzenie komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzono, że w posiedzeniu komisji uczestniczy 4 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad.

Ad 2.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna zapoznała radnych i osoby przybyłe na posiedzenie z tematyką obrad komisji. Przedmiotem spotkania było rozpatrzenie petycji pana Tadeusza K., do której załączone są podpisy, więc jest to petycja grupy mieszkańców. Przewodnicząca zapoznała osoby przybyłe o możliwości zabrania głosu.

Ad 3.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna zapoznała zebranych o treści złożonej petycji oraz udzieliła głosu panu Tadeuszowi K.

Składający poinformował, iż oprócz mieszkańców jest z nimi Fundacja Grand Agro, która wspiera ich w tej sprawie oraz o wydaniu w dniu

2 kwietnia 2025 r. przez Urząd w Rypinie decyzji odmownej do procedowania tej inwestycji.

Następnie głos zabrał **Prezes Fundacji Grand Agro Kazimierz Mroczkowski**, który wyraził swoją opinię na temat złożonej petycji oraz jak według niego powinna wyglądać procedura. Jego zdaniem petycja powinna się przekształcić w rozprawę administracyjną przy planowaniu ogólnym, kiedy będzie ocena strategiczna oddziaływania na środowisko oraz kiedy będzie procedura prognozy na środowisko. Zachęca Urząd do zrobienia rozprawy administracyjnej oraz dopuszczenia mieszkańców do konsultacji społecznych. Zgłosił wniosek do Urzędu, żeby zamienić tę petycję na petycję dotyczącą rozprawy administracyjnej przy planowaniu ogólnym.

Pan Tadeusz K. w nawiązaniu do wypowiedzi pana prezesa, powiedział, że zasadne byłoby podjęcie działań administracyjnych zmierzających do rozprawy administracyjnej przy ustalaniu planu ogólnego oraz przytoczył uchwałę z 1997 roku, zgodnie z którą wokół oczyszczalni miał być wykonany teren izolacyjny, teren zielony.

Radca Andrzej Rakowicz w nawiązaniu do wypowiedzi pana prezesa, chciał zwrócić uwagę, iż pan prezes wskazał, że władnym do prowadzenia sprawy jest urząd, który prowadzi rozprawę administracyjną, a rada miasta nie ma takich kompetencji. W związku z przyjętym stanowiskiem nie ma możliwości rozpatrywania komisja tejże petycji i należy ją przekazać burmistrzowi. W związku z tym dalsze procedowanie na posiedzeniu komisji tej sprawy jest niezasadne, skoro komisja nie jest władna do rozpatrzenia tak sformułowanej petycji, która jest de facto wnioskiem o przeprowadzenie rozprawy administracyjnej w trakcie przygotowania nowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Urząd, widząc, że nie może wydać opinii w sprawie planowanej inwestycji, przekazał ją do Rypina, gdzie wszyscy, którzy mogli, uczestniczyli w tej decyzji, przedkładali swoje stanowiska, ponieważ właściwy jest organ wykonawczy, a nie organ stanowiący, czyli rada miasta. W związku z tym mecenas dał pod rozwagę pani przewodniczącej Komisji Skarg, Wniosków i Komisji, aby przekazać tę sprawę organowi wykonawczemu, czyli burmistrzowi.

Pan Tadeusz K. oznajmił, że trochę się to kłóci z tym, co napisał wojewoda, że petycje trzeba składać do rady i to rada Komisją Skarg, Wniosków i Petycji rozstrzyga te petycje, wydaje projekt uchwały, który jest głosowany później na sesji rady miejskiej i ta uchwała podlega wykonaniu burmistrzowi.

Radca Andrzej Rakowicz powołał się na stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego na rozstrzygnięcia związane z petycjami. Rzeczywiście wnoszący tę petycję w imieniu mieszkańców ma rację. Petycja złożona do organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego jest rozpatrywana przez ten organ. Mimo to przepis ten przesądza, że w przypadku, gdy do rozpatrzenia petycji właściwy jest organ stanowiący gminy, zasadą jest jej rozpatrywanie, ale to zostało zmienione i komisja nie może tego rozpatrzyć, musi to rozpatrzyć rada, zaś rada może rozpatrzyć to tylko w rozumieniu i zgodnie z art. 18 ustawy o samorządzie gminnym, który mówi wyraźnie: kompetencja w sprawach bieżących i sprawach rozstrzygania i prowadzenia procedury administracyjnej uprawniony jest organ wykonawczy gminy, a w związku z tym rada nie ma żadnych uprawnień, aby w tej sprawie wydać jakiegokolwiek wiążące rozstrzygnięcie. Wiążące rozstrzygnięcie może być wydane tylko i wyłącznie przez organ wykonawczy. Oczywiście organy nadzoru wojewody, pan wojewoda, pisząc to pismo, wskazał, że należy zacząć procedować tę petycję, to pismo, i dzisiaj to jest uczynione, ale nie wskazał, jaka decyzja ma być wydana, ponieważ pan wojewoda nie może wydawać wiążących poleceń gminie, ponieważ są to kompetencje radnych i w związku z tym wskazuje, że wielokrotnie uchwały rady gmin w sprawie rozpatrzenia petycji, które nie należały do kompetencji rady gminy, zostały w trybie nadzoru uchylane i zapewnił pana wnoszącego, że tenże sam wojewoda w przypadku, gdyby rada rozpatrzyła tę petycję, taką uchwałę by uchylił, ponieważ ta uchwała wykraczałaby poza kompetencje rady. Jak słusznie pan wnoszący zauważył, wszystkie prawa i uprawnienia strony miał pan w momencie, kiedy występował pan przed Urzędem, a nie przed Radą Miasta Rypina, czyli przed burmistrzem. To jest tylko uproszczenie całej sprawy, sytuacji i wskazanie właściwego organu do zajęcia się państwa sprawą.

Pan Tadeusz K. powiedział, że wojewoda wskazał, że organem właściwym do rozpatrzenia tej sprawy jest Rada Miasta - jako komisja, przed którą siedzimy, więc niezrozumiałe jest i zaskakujące to, co pan mecenas mówi.

Radny Dariusz Szadłowski przytoczył art. 18b ust.1 o samorządzie gminnym: rada gminy rozpatruje skargi na działania wójta i gminnych jednostek organizacyjnych; wnioski oraz petycje składane przez obywateli; w tym celu powołuje komisję skarg, wniosków i petycji, ustęp 3 określa zasady i tryb działania komisji skarg, wniosków i petycji określa statut gminy. I według niego komisja powinna zająć się tą sprawą.

Burmistrz Jarosław Jucewicz uznał, iż stanowisko pana mecenasa jest zasadne, gdyż rada gminy nie jest właściwa do rozstrzygania postulatów postawionych w petycji złożonych przez mieszkańców Ciechocinka. Jest to w kompetencji rozprawy administracyjnej, tudzież Gminy Miejskiej Ciechocinka jako organ gminy. Burmistrz Ciechocinka - w tym wypadku był to akurat Burmistrz Rypina. Plan ogólny został obwieszczeniem ogłoszony, więc mieszkańcy mogą brać czynny udział, mogą zgłaszać swoje wnioski, postulaty na etapie procedowania.

Prezes Kazimierz Mroczkowski stwierdził, że w tej petycji zawarta jest też jakby skarga na czynności burmistrza, że w ogóle podjął się procedowania inwestycji analizowania i wprowadzenia gospodarki odpadami na tym terenie, która zagraża miastu Ciechocinek. Jest wiele aspektów w tej petycji, która jakby jest do rozstrzygnięcia przez komisję.

Radca Andrzej Rakowicz zwrócił uwagę, że skarga jest w pełni niezasadna, ponieważ burmistrz jako organ wyłączył się z rozstrzygania tej sprawy, i przekazał sprawę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o wskazanie podmiotu, który rozstrzygnie tę sprawę i de facto przestał być stroną w tym procesie i sprawę rozstrzygał Burmistrz Rypina.

Pan Tadeusz K. przytoczył sprawę zorganizowania nowej lokalizacji PSZOK, która była w podobny sposób procedowana. Przytoczył zapis ustawy o petycjach art. 9 pkt 2, że petycja złożona do organu stanowiącego samorządu terytorialnego jest rozpatrywana przez ten organ, czyli jeśli petycja została złożona do rady miejskiej to rozpatruje ją rada miejska, a nie burmistrz.

Weronika K. również przytoczyła petycję dotyczącą PSZOK, która jest analogicznie pod względem prawnym podobna. Chcieliby, żeby ta petycja była w końcu procedowana oraz żeby był nadany prawidłowy tryb. Jej zdaniem powinno być wypracowane wspólne stanowisko, sposobu zagospodarowania terenu przy tętniach, mając na uwadze, że wniosek o wpis obiektu na listę UNESCO, który został pozytywnie zaopiniowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa i prawdopodobnie do końca tego roku wpłynie do Paryża.

Radca Andrzej Rakowicz przyznał rację, że petycja wniesiona do jednostki stanowiącej organu gminy powinna być przez tę jednostkę rozpatrzona, jednakże o właściwości organu stanowiącego bądź organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego przesądza związek pomiędzy zakresem zadań i kompetencji danego organu. Komisja jako organ nie ma uprawnień do wydania jakichkolwiek wiążących decyzji i w związku z tym nie może komisja zabronić tą uchwałą komukolwiek podejmować swoich działań, nie można

ograniczyć prawa własności. Uchwała wkraczająca w zakres organu wykonawczego będzie stanowiła przekroczenie tych uprawnień.

Tadeusz K. przytoczył, że gruntem tym zarządza spółka miejska wodociągów i powinna tym gruntem zarządzać zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, a miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego mówi, że na terenie strefy jako podstawowe ustala się zagospodarowanie gruntów zielenią izolacyjną.

Weronika K. zwróciła uwagę, żeby mecenas wrócił do zakresu uchwały, która została podjęta PSZOK, jeżeli chodzi o lokalizację punktu selektywnej zbiórki odpadów. Rozstrzygnięcie było jednoznaczne, a uchwała tamta też ingerowała w spółkę miejską, a nie było żadnych odwołań.

Radca Andrzej Rakowicz wskazał drogę prawną, jaka powinna być obrana, że nikogo nie wprowadza w błąd, że Sąd Naczelny zajął kilkakrotnie stanowisko w sprawie uchwał gminy. Uchwały gminy właśnie wkraczały w kompetencje. Rada nie może podjąć decyzji tylko burmistrz. Rozprawę administracyjną prowadzi burmistrz z uwzględnieniem wszystkich dokumentów, które będą złożone.

Prezes Kazimierz Mroczkowski wspomniał o procedowaniu administracyjnym, w którym, jeżeliby wyszła sytuacja, w której wpierw do burmistrza wpłynąłby wniosek o decyzję środowiskową, a później byłaby petycja, ale w trakcie jeszcze kiedy burmistrz nie przekazałby do SKO, żeby się wyłączyć, tylko był stroną w tym momencie, kiedy było złożone, to ta petycja powinna być rozpatrzona, ponieważ na tamten moment skarga i na tamte czynności, więc kiedy później burmistrz, chcąc być transparentnym i wyłączył się z tego do SKO, ale w trakcie składania petycji był stroną i to dotyczy momentu złożenia tej petycji i skargi, bo petycja może być skargą, ponieważ w petycji może być zawarta skarga i petycja. Jeżeli w sentencji jest napisana informacja, która zawiera skargę i prośby w momencie, kiedy burmistrz był stroną. Jeżeli w momencie złożenia tej petycji, nie przekazał do SKO, to rada powinna rozstrzygnąć i powinna wypowiedzieć się na ten temat.

Radca Andrzej Rakowicz potwierdził, że pan prezes ma rację, jednakże to jest inna sytuacja, ponieważ wnoszący nie wniósł petycji do organu. Wnoszący przekazał sprawę przewodniczącej komisji, która nie jest przewodniczącym rady miejskiej i nie jest organem w rozumieniu ustawy o petycjach i w związku z tym nie nadano biegu. Przewodnicząca zwróciła tę skargę i ta petycja dopiero wróciła po rozpatrzeniu przez wojewodę, który zwrócił uwagę, że przewodnicząca nie jest organem i poprosił przewodniczącego rady o

skierowanie tej petycji. Gdyby wnoszący napisał w tej petycji „rada miasta” czy „rada miejska”, nie byłoby żadnego problemu. Komisja nie jest organem w rozumieniu ustawy, komisja jest organem rozpatrującym. Komisja w dniu dzisiejszym odbywa pierwsze posiedzenie i obowiązkiem komisji jest zbadanie swojej właściwości. W ocenie prawnej komisja nie jest właściwa, ponieważ nie może podjąć żadnej wiążącej decyzji. Komisja może uznać się za niewłaściwą i zaproponować radzie miasta przyjęcie proponowanej uchwały i przekazanie organowi właściwemu to, o co wnoszący prosił. W związku z powyższym organ nie może ponosić odpowiedzialności za to, że petycja była źle zaadresowana.

Pan Tadeusz K. przytoczył, że jeżeli petycja jest źle zaadresowana, powinna być przekazana według właściwości.

Prezes Kazimierz Mroczkowski potwierdził, że źle zaadresowane pisma przekazuje się według właściwości.

Radca Andrzej Rakowicz zgodził się z wypowiedzią prezesa, tylko że ustalenie właściwości procedury trwały tak długo i skończyły się skargą u wojewody.

Nie oznacza to, że w ramach swobody uznania administracyjnego można to uznać. W tym konkretnym przypadku ustalanie właściwości pomiędzy organami kto ma się tym zająć i rozpatrzyć trwało tak długo, aż wojewoda wskazał właściwą decyzję. To też jest prawo stron. Mecenas nie kwestionuje, że państwo nie mają racji, tylko nie mogą państwo odmawiać stronie, radzie i przewodniczącemu konieczności ustalania, kto ma właściwie się tym zająć i ta procedura trwała dłużej i dlatego dziś się państwo spotykają. Właściwość to nie jest tak, że każdy sobie uznaje: jestem albo nie. Ta właściwość została ustalona w trybie w takim, jaki przebiegał, aż skończyło się odpowiedzią pana wojewody. Trwało to tyle czasu, dlatego, że strony wymieniały pisma między sobą. I dopiero teraz została ustalona właściwość i wskazał, że rada ma zająć się tą sprawą.

Wobec tego komisja powinna sprawdzić, czy jest właściwa. Zostało to zaadresowane do Rady Miasta wskutek pisma wojewody, ale nie można domniemywać kompetencji, kompetencje napisane są jasno w ustawie, czy tym się może zająć rada czy nie może. Jeśli zajmie się rada, to jaki to będzie miało skutek i czy będzie miało na coś wpływ. Wpływ i decyzje można podjąć przy planach zagospodarowania, a w związku z tym przekazanie burmistrzowi, który jak poinformował, już proceduje. Jeśli zostało wszczęte postępowanie w danej sprawie przez jeden organ, a rozpatrzenie tej petycji będzie zależało od decyzji tego organu to przekazanie powinno nastąpić jeszcze szybciej. Oczywiście rada

do tego wróci, jeśli burmistrz i mieszkańcy przygotowują dokumenty, to uchwalenie planu wróci do rady, ale dopiero później rada będzie mogła się przychylić lub odmówić. Na dzień dzisiejszy ta sprawa powinna wrócić do burmistrza, a burmistrz w ramach rozpoczętej procedury uwzględni, całkiem możliwe, że włączy tę petycję do trwającego postępowania. Skoro już wszczął postępowanie w ramach planu zagospodarowania, to tę petycję włączy, ponieważ będzie miał obowiązek poinformowania, że włączył, potraktował to jako konsultację i przekazuje do rozpatrzenia, i petycja nie będzie rozpatrywana na zasadzie uwzględnienia czy nie, tylko do włączenia do toczącego się. Zostało już ogłoszone, że gmina będzie pracowała nad ogólnym planem. Wobec powyższego, jeśli komisja zarekomenduje radzie podjęcie decyzji o przekazaniu sprawy do organu wykonawczego, jakim jest Burmistrz Miasta Ciechocinka, to burmistrz włączy to do postępowania i w ramach tego toczącego się postępowania będzie rozstrzygał.

Pan Tadeusz K. przytoczył paragraf 91 ust. 3 statutu Gminy Miejskiej Ciechocinek do zadań komisji skarg, wniosków i petycji należy opracowywanie projektów rozstrzygnięć dla rady w sprawach skarg, wniosków i petycji.

Prezes Kazimierz Mroczkowski zwrócił uwagę na procedowanie petycji. Według niego, jeśli wpłynęła skarga w formie petycji, w której mieszkańcy skarżą się, że podjęto działania administracyjne w celu wydania decyzji środowiskowej, to urząd, który odpowiada za wydanie tej decyzji, jeśli zachodzi sprzeczność pomiędzy zagospodarowaniem przestrzennym a złożonym wnioskiem, nie powinien przekazać do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, żeby ktoś inny to rozstrzygał, tylko powinien wydać postanowienie o odmowie, ponieważ kłóci się to z planem zagospodarowania przestrzennego.

W kolejności zadał pytanie **Paweł W.**, czy to nie jest tak, że rada pomimo wszystko na podstawie opinii komisji ma wydać opinię, czy skarga jest zasadna czy nie? Rada przyjmuje określone stanowisko na podstawie opinii tejże komisji, nie wnikając szczegółowo w aspekty merytoryczne, natomiast czym innym jest, gdyby rada uznała, że skarga jest zasadna i gdyby taka była uchwała rady, to ta uchwała rady jest jednym z dokumentów, która może iść do toczącego się postępowania o wydanie decyzji środowiskowej. Stanowisko rady nie jest ostateczne, ponieważ decyzję ostateczną wydaje burmistrz, chodzi tylko o to, czy uwzględni opinię rady. Poprosił o sprecyzowanie mecenasa, jak mamy to dokładnie rozumieć.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Aldona Nocna przypomniała zebranym treść petycji oraz zadała pytanie panu burmistrzowi, czy może się odnieść do wydanej negatywnej decyzji przez Burmistrza Rypina.

Burmistrz powiedział, że zostali wyłączeni ze sprawy i stroną jest spółka MPWiK. Ponadto oznajmił, że mają państwo prawo do zaskarżenia tej decyzji, która została przekazana do Rypina, o której wspomniał pan prezes. Wyraził swoje stanowisko odnośnie procedowania petycji. Petycja ta może być zamknięta jakąś uchwałą, którą np. może być uchwała o planie ogólnym. Komisja jest organem opiniującym. Komisja powinna rozstrzygnąć, czy jest kompetentna do rozstrzygnięcia, czy może rozstrzygnąć merytorycznie tę sprawę czy nie. Komisja powinna dać propozycję uchwały i przedstawić ją radzie. Powinno to być rozstrzygnięte przy rozprawie administracyjnej. W związku z powyższym mecenas przedstawił nasze stanowisko.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w odpowiedzi zaznaczyła, że to komisja podejmie decyzję, jakie będą dalsze kroki.

Burmistrz zaznaczył, żeby pani przewodnicząca zaznaczyła w protokole, iż pan burmistrz powiedział, że to komisja podejmie uchwałę i przygotuje ten wniosek oraz nie zamierza wpływać na komisję, tylko wskazuje na kompetencje wynikające z ustawy i ze statutu Gminy Miejskiej Ciechocinka.

Radna A. Murawiec zabrała głos, że ta petycja już raz trafiła do burmistrza i została potraktowana jako petycja wielokrotna i została nieuwzględniona przez Burmistrza, następnie zwróciła uwagę na uzasadnienie wojewody, że właściwym działaniem rady byłoby przedstawienie pana sprawy na sesji, poddanie pod głosowanie projektu uchwały, czego rada nie dokonała. Wyraziła swoje stanowisko, że mecenas raz wprowadził w błąd przy tej petycji przy rozpatrywaniu, więc nie jest w 100 % wiarygodne to, co mecenas proponuje.

Prezes Kazimierz Mroczkowski w odpowiedzi do pana burmistrza powiedział, że źle zinterpretował jego wypowiedź, ponieważ chodzi o to, że jeżeli administracja publiczna podejmuje się czynności, w której tak naprawdę popełniła uchybienie proceduralne, nie sprawdzając dokładnie wniosku, czy wniosek o wydanie decyzji środowiskowej jest zasadny czy nie, a w tym wypadku był bezzasadny, w ogóle nie powinno się go procedować. Powinno od razu być stwierdzone, że wniosek nie podlega rozpatrzeniu, ponieważ jest niezgodny z planem zagospodarowania przestrzennego, dlatego też wniosek, nad którym wszyscy procedowali, był prawnie wadliwy. Dlatego też skarga, która została złożona, jest zasadna i powinna podlegać rozpatrzeniu przez komisję.

Burmistrz oznajmił, że wniosek rozpatruje się w dwóch trybach, po pierwsze czy spełnia wymagania podstawowe, nie rozstrzygając go jeszcze merytorycznie i kiedy stwierdzamy, kiedy wniosek jest kompletny, mamy obowiązek jego rozpatrzenia. W tamtym wypadku wniosek był kompletny bez rozpatrywania go merytorycznie. Organ stwierdził, że będzie rozstrzygał we własnej sprawie i zwrócił się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o wyznaczenie organu właściwego, niezwiązanego z naszą spółką do tego, aby wyznaczył inny organ do rozpatrzenia tej sprawy. Burmistrz wyłączył się z tej sprawy. Samorządowe Kolegium Odwoławcze przyjęło wniosek burmistrza i wyznaczyło inny organ. Więc jeżeli burmistrz mógłby odrzucić wniosek na samym etapie, nie rozstrzygając go merytorycznie, to tylko mógłby stwierdzić, że jest niekompletny i wezwać do uzupełnienia wniosku, a żeby wykazać czy wniosek jest zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego, trzeba przejść do procedowania wniosku w formie merytorycznej, a nie na zasadzie kompletności jego złożenia.

Następnie głos zajął **pan Mirosław I.** Zadał pytanie burmistrzowi, jakie korzyści będzie miało miasto z budowy biogazowni? Wyraził swoje niezadowolenie z tego pomysłu. Użył niecenzuralnych słów; cyt: „Pan się na lincz nadaje w tym momencie”.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Aldona Nocna upomniwała ww. pana za swoje zachowanie i poprosiła o stosowne zachowanie.

Następnie głos zajął członek Komisji **radny D. Szadłowski** i wyraził zdanie, iż, czytając uzasadnienie wielokrotnej petycji, jest niezrozumiałe, oraz, że wcześniejsze procedowanie petycji wielokrotnej było dobre, a teraz nie jest. Jego zdaniem komisja powinna zaopiniować tę petycję, zważając na te wszystkie informacje, które zostały przedstawione w dniu dzisiejszym.

Burmistrz zaznaczył, że rada nie procedowała petycji wielokrotnej i zaproponował, aby pan Dariusz Szadłowski wycofał się ze swojego stwierdzenia. **Burmistrz** poprosił również o zapisanie słów pana Mirosława I.: „zamknij się chłopcze”.

Pan Tadeusz K. w kwestii uzupełnienia dat przypomniał, że petycja została złożona 10 października 2024 r., a Samorządowe Kolegium Odwoławcze dopiero 29 października 2024 r. wyłączyło pana burmistrza z procedowania, czyli na moment złożenia petycji był pan burmistrz stroną.

Burmistrz przypomniał, że w ustawie o samorządzie gminy organem jest rada i burmistrz, innych organów nie ma.

Następnie **przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Aldona Nocna** zapytała, czy ktoś zechciałby zabrać jeszcze głos. Nie zgłosił się nikt, więc przystąpiono do zaopiniowania petycji. Jako Komisja Skarg, Wniosków i Petycji mająca quorum, zagłosowała 3 głosami za uznanie petycji za zasadną, jedna osoba się wstrzymała.

Ad 4.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna zamknęła posiedzenie komisji.

Protokołowała



Przewodniczyła

